

Sygn. akt I ACa 638/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Ewa Staniszevska |
| Sędziowie: | SA Marek Górecki (spr.) SA Jacek Nowicki |
| Protokolant: | st.sekr.sądowy Kinga Kwiatkowska |

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2012 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **(...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością**

z siedzibą w P.

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w P.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 16 grudnia 2011 r., sygn. akt IX GC 235/11

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Jacek Nowicki Ewa Staniszevska Marek Górecki

I ACa 638/12

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P. kwoty 400.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2010 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, iż w dniu 6 stycznia 2010 r. zawarł z pozwanym umowę cesji wierzytelności, na podstawie której pozwany nabył od niego udokumentowane

i wymagalne wierzytelności, przysługujące mu względem Zakładów (...) Spółki Akcyjnej w B. za cenę 500.000 zł, z czego uiszczono tylko 100.000 zł.

Nakazem zapłaty z dnia 14 lutego 2011 r., wydanym w postępowaniu upominawczym Sąd Okręgowy w Poznaniu uwzględnił powództwo w całości.

W sprzeciwie od tego nakazu pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 400.000 zł z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 1 października 2010 r. do dnia zapłaty i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Podstawą tego orzeczenia były następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 5 grudnia 2008 r. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Zakładów (...) Spółki Akcyjnej w B. podjęło uchwałę nr 5, którą podwyższyło kapitał zakładowy spółki o kwotę 2.680.085,52 zł, w drodze emisji nowych akcji na okaziciela serii E1 w liczbie 268.009.552 o wartości emisyjnej 1 grosza, w drodze subskrypcji prywatnej, za wkłady niepieniężne, wyłączając jednocześnie prawo poboru dla dotychczasowych akcjonariuszy. Wkładem niepieniężnym miały być akcje imienne serii (...), uprzywilejowane co do głosu spółki (...) S.A. o wartości nominalnej 50 groszy każda, stanowiących 43,78 % kapitału zakładowego i uprawniających do 5.056.784 głosów na walnym zgromadzeniu tej spółki tj. 53,37 % wszystkich głosów. Wkład niepieniężny miał zostać wniesiony przez: (...) sp. z o.o. w P. (1.264.196 akcji (...) S.A.), (...) sp. z o.o. w P. (1.004.509 akcji (...) S.A.), (...) sp. z o.o. w P. (259.687 akcji (...) S.A.)

W dniu 5 grudnia 2008 r. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Zakładów (...) S.A. w B. podjęło również uchwałę nr 6, którą podwyższyło kapitał zakładowy spółki o kwotę 1.241.692,48 zł, w drodze emisji nowych akcji na okaziciela serii E2 w liczbie 124.169.248 o wartości emisyjnej 1 grosza, w drodze subskrypcji prywatnej, za wkłady niepieniężne, wyłączając jednocześnie prawo poboru dla dotychczasowych akcjonariuszy. Wkładem niepieniężnym miały być akcje imienne serii (...), uprzywilejowane co do głosu spółki (...) S.A. o wartości nominalnej 50 groszy każda, stanowiących 20,28 % kapitału zakładowego i uprawniających do 2.342.816 głosów na walnym zgromadzeniu tej spółki. Wkład niepieniężny miał zostać wniesiony przez: P. (...) w P. (585.704 akcji (...) S.A.), (...) sp. z o.o. w P. (465.391 akcji (...) S.A.), (...) sp. z o.o. w P. - 120.313 akcji (...) S.A.).

W dniu 23 stycznia 2009 r. została zawarta między Zakładami (...) S.A. w B., a powodem oraz (...) sp. z o.o. w (...) sp. z o.o. w P. umowa inwestycyjna. W umowie tej Z. M. zobowiązały się, że skierują do akcjonariuszy (...) emisję 268.009.552 sztuk akcji serii E1, które zostaną przez akcjonariuszy (...) objęte w zamian za 2.528.392 sztuk akcji serii (...) spółki (...) S.A., to jest P. obejmie 106.477.954 akcji serii E1 w zamian za 1.004.509 akcji serii (...), P. I. obejmie 134.004.776 akcji serii E1 w zamian za 1.264.196 akcji serii (...), a (...) obejmie 27.526.882 akcji serii E1 w zamian za 259.687 akcji serii (...).

Z. M. zobowiązały się także do tego, że skierują do akcjonariuszy (...) emisję 124.169.248 sztuk akcji serii E2, które zostaną przez akcjonariuszy (...) objęte w zamian za 1.171.408 sztuk akcji serii (...) spółki (...) S.A., to jest P. obejmie 49.331.446 akcji serii E2 w zamian za 465.391 akcji serii (...), P. I. obejmie 62.084.624 akcji serii E2 w zamian za 585.704 akcji serii (...), a (...) obejmie 12.753.178 akcji serii E2 w zamian za 120.313 akcji serii (...).

W artykule 7 pkt 4 umowy strony postanowiły, że jeżeli nie dojdzie w terminie do dnia 5 czerwca 2009 r., ale nie wcześniej niż 60 dni po rejestracji podwyższenia kapitału zakładowego w drodze emisji akcji E1 do zaoferowania przez Z. M. objęcia akcji serii E2 zgodnie z uchwałą nr 6 (...) M. z dnia 5 grudnia 2008 r. akcjonariuszom pozwanego lub nie dojdzie do zawarcia umów objęcia akcji serii E2 z przyczyn nie leżących po stronie akcjonariuszy pozwanego, Z. M. zapłaci powodowi karę umowną w wysokości 2.000.000 złotych, a także na żądanie akcjonariuszy pozwanego Z. M. rozpoczną procedurę umarzenia akcji E1, po przeprowadzeniu której zwróci wkład akcjonariuszowi pozwanego.

Strony ustaliły również, że jeżeli Z. M. naruszą jakiegokolwiek zobowiązania o których mowa w art. 2,3,5 i 6 zapłacą na rzecz każdego z akcjonariuszy pozwanego karę umowną w wysokości 100.000 zł.

W art. 2 ust. 1 bZ. M. zobowiązały się do zainicjowania działań mających na celu powołanie K. N. na prokurenta samoistnego spółki zależnej (...) sp. z o.o. do dnia 15 kwietnia 2009 r. Z kolei w art. 3 bZ. M. zobowiązały się do złożenia w terminie nie dłuższym niż 14 dni od daty zawarcia umowy objęcia akcji serii E2 wniosków o zarejestrowanie akcji serii E2 w KRS. Z. M. zobowiązały się również w art. 6 umowy do: złożenia w terminie nie dłuższym niż 14 dni od daty zarejestrowania akcji serii E1 w KRS, wniosków o rejestrację akcji serii E1 w (...), złożenia w terminie nie dłuższym niż 14 dni od zamiany akcji serii E2 z imiennych na okaziciela wniosków o rejestrację akcji serii E2 w (...), złożenia w terminie nie dłuższym niż 14 dni od daty zarejestrowania akcji serii E1 w (...) wniosków o wprowadzenie akcji serii E1 do obrotu na (...), złożenia w terminie nie dłuższym niż 14 dni od daty zarejestrowania akcji serii E2 w (...) wniosków o wprowadzenie akcji serii E2 do obrotu na (...).

W dniu 23 kwietnia 2009 r. zawarto umowę objęcia akcji na okaziciela serii E2 Zakładów (...) S.A. z siedzibą w B.. W § 1pkt 5 tej umowy zastrzeżono, że Z. M. w przypadku, gdy uprawomocni się postanowienie sądu o odmowie rejestracji akcji serii E2, niezwłocznie, najpóźniej przed upływem miesiąca, licząc od dnia uprawomocnienia się takiego postanowienia sądu zwróci powodowi wkład niepieniężny wniesiony na pokrycie i objęcie akcji serii E2, przy czym powód zrzeka się prawa do dochodzenia jakiegokolwiek odszkodowania od pozwanego w takiej sytuacji.

Podwyższenie kapitału zakładowego obejmujące akcje serii E1 zostało zarejestrowane przez sąd, natomiast podwyższenie kapitału zakładowego związane z emisją serii E1 nie zostało zarejestrowane przez sąd, w związku z cofnięciem przez zarząd Z. M. wniosku w tym zakresie.

Uchwałą nr 1/2009 z dnia 27 kwietnia 2009 r. zarząd (...) sp. z o.o. udzielił z dniem 27 kwietnia 2009 r. prokury K. N., który nie został jednak wpisany do KRS jako prokurent tej spółki.

W dniu 6 stycznia 2010 r. powód z pozwanym zawarł umowę cesji, której przedmiotem były wymagalne wierzytelności powoda względem spółki Z. M. z tytułu kar umownych, określone w załączniku nr 1 do umowy, w łącznej kwocie 1.000.000 zł. Wierzytelności te obejmowały kwotę: 700.000 zł z tytułu kary umownej naliczonej na podstawie art. 7 ust. 1 do umowy inwestycyjnej z dnia 23 stycznia 2009 r., 200.000 zł z tytułu kary umownej naliczonej na podstawie art. 7 ust. 7 w zw. z art. 2 ust. 1b i art. 6 umowy inwestycyjnej z dnia 23 stycznia 2009 r., 100.000 zł z tytułu kary umownej naliczonej na podstawie art. 7 ust. 7 w zw. z art. 3 pkt b umowy inwestycyjnej z dnia 23 stycznia 2009 r.

W § 2 pkt 2 umowy cesji pozwany oświadczył, iż znany mu jest stan prawny nabywanych wierzytelności i nie będzie to stanowiło podstawy do zgłaszania jakiegokolwiek roszczeń względem powoda. Na mocy powyższej umowy powód sprzedał pozwanemu w/w wierzytelności wraz z wszelkimi prawami z nimi związanymi, a w szczególności roszczeniami o odsetki. Pozwany zobowiązał się zapłacić powodowi za zakupione wierzytelności łączną cenę 500.000 zł w terminie do 31 marca 2010 roku. O nabyciu wierzytelności na podstawie w/w umowy pozwany poinformował w komunikacie giełdowym nr (...) z dnia 8 stycznia 2010 r. Pismem z dnia 14 stycznia 2010 r. powód poinformował Z. M., iż przeniósł w drodze umowy cesji wierzytelności przysługujące mu z tytułu kar umownych wynikających z umowy inwestycyjnej z dnia 23 stycznia 2009 r.

Aneksem nr 1 z dnia 17 marca 2010 r. strony zmieniły w/w umowę w ten sposób, że ustaliły, że zapłata ceny nastąpi do dnia 30 września 2010 roku, a w przypadku braku zapłaty ceny we wskazanym terminie powód uprawniony będzie według własnego wyboru, do dochodzenia zapłaty ceny sprzedaży na drodze postępowania sądowego lub przejęcia na własność przedmiotu zastawu rejestrowego zgodnie z § 4 umowy zastawu z dnia 6 stycznia 2010 r. zabezpieczającej w całości roszczenia powoda z tytułu umowy cesji.

W dniu 26 marca 2010 r. pozwany dokonał potrącenia wierzytelności łącznej w kwocie 2.020.586,30 zł obejmujących między innymi wierzytelności nabyte od powoda na mocy umowy z dnia 6 stycznia 2010 r. wobec Z. M., z

wierzytelnościami Z. M. wobec pozwanego w łącznej kwocie 1.961.808,22 zł. O dokonanych potrąceniu pozwany poinformował w komunikacie giełdowym nr 11/201 z dnia 26 marca 2010 r.

Pozwany zapłacił powodowi część należności wynikającej z umowy cesji w kwocie 100.000 zł.

W dniu 5 stycznia 2011 r. pozwany złożył powodowi oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli w zakresie umowy cesji, powołując się na istotny błąd co do treści czynności prawnej, polegający na złożeniu przez powoda nieprawdziwych oświadczeń dotyczącej cedowanej wierzytelności w § 2 umowy. Pozwany wyjaśnił również, że powód wprowadził go w błąd co do zasadności naliczenia kar umownych, które były przedmiotem cesji, co miało podstawowe znaczenie dla zawarcia przedmiotowej umowy.

Na gruncie ustalonych okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawało zawarcie przez strony w dniu 6 stycznia 2010 r. umowy cesji, jak również wierzytelności, będące jej przedmiotem. Pozwany kwestionując swój obowiązek zapłaty wskazał na nieważność umowy ze względu na brak możliwości świadczenia przez powoda oraz podniósł zarzut skutecznego uchylenia się od skutków umowy cesji.

Rozważając zarzut nieważności umowy Sąd odwołał się do art. 387 § 1 kc, z którego wynika, że umowa o świadczenie niemożliwe jest nieważna. Strona, która w chwili zawarcia umowy wiedziała o niemożliwości świadczenia, a drugiej strony z błędu nie wyprowadziła, obowiązana jest do naprawienia szkody, którą druga strona poniosła przez to, że zawarła umowę nie wiedząc o niemożliwości świadczenia (§2). Możliwość zastosowania art. 387 § 2 kc jest zasadniczo dopuszczalna jedynie w wypadku rzeczywistej obiektywnej niemożliwości świadczenia, czyli w wypadku, gdy świadczenia nie może spełnić ani dłużnik, ani żadna inna osoba. Ponadto niemożność ta musi mieć charakter trwały to znaczy, że według rozsądnych ludzkich przewidywań świadczenie nie stanie się możliwe w niedalekiej przyszłości. Powyższy przepis odnosi się do sytuacji, gdy świadczenie było niemożliwe w chwili zawarcia umowy. Nie ma on natomiast zastosowania, gdy świadczenie stało się niemożliwe dopiero później (nawet z przyczyny istniejącej w chwili zawarcia umowy), choćby przed nadejściem terminu wymagalności roszczenia wierzyiciela.

Umowa z dnia 6 stycznia 2010 r. jest ważna, a świadczenie powoda nie było świadczeniem niemożliwym. Niemożliwość świadczenia powoda wynikała zdaniami pozwanego z nieistnienia wierzytelności, będących przedmiotem cesji. Pozwany stał bowiem na stanowisku, że nie było podstaw do naliczania kar umownych, gdyż nie wystąpiły warunki umożliwiające ich naliczanie. W umowie cesji pozwany oświadczył jednak, iż znany jest mu stan prawny nabywanych wierzytelności i nie będzie to stanowiło podstawy do zgłaszania jakichkolwiek roszczeń względem zbywcy. Oznacza to zdaniem Sądu, że w chwili zawierania umowy pozwany nie miał wątpliwości, co do istnienia wierzytelności objętych cesją. Wprawdzie prezes zarządu pozwanego K. N. w swych zeznaniach wskazał, że wspomniany zapis umowny oznacza, że pozwany wiedział, że kary umowne mogą nie istnieć, jednakże jego zeznaniom w tym zakresie Sąd odmówił wiarygodności, tym bardziej, że w dalszej części zeznań wskazywał, że złożył wspomniane oświadczenie bazując na wiedzy, jaką posiadał, a dopiero później, gdy prowadził negocjacje ze spółką (...) i innymi spółkami doszedł do wniosku, że zapis ten nie był zgodny ze stanem faktycznym. Mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego i wzajemne powiązania powoda i pozwanego trudno jest uznać, że pozwany nie był zorientowany w stanie prawnym i faktycznym związanym z umową inwestycyjną z dnia 23 stycznia 2009 r., w szczególności nie wykonaniem wszystkich określonych w niej ustaleń, tym bardziej, że korzystał on z pomocy fachowych pełnomocników. Umowę inwestycyjną podpisali K. N. i P. P. (2), te same osoby podpisywały umowę cesji. O tym, że pozwany miał świadomość co do stanu prawnego wierzytelności świadczą także działania podjęte po zawarciu umowy cesji. Pozwany nie kwestionował ważności, ani skuteczności zawartej umowy przed dniem 5 stycznia 2011 r., kiedy to złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy powołując się na błąd. W szczególności pozwany o fakcie zawarcia umowy informował w raporcie bieżącym z dnia 8 stycznia 2010 r., a w dniu 17 marca 2010 r. podpisał aneks do umowy cesji, w którym wydłużono termin zapłaty ceny. Co istotne, wierzytelności nabyte na podstawie tej umowy potrącił z wierzytelnościami Z. M., o czym również informował w komunikacie giełdowym. Ponadto pozwany dokonał na rzecz powoda zapłaty kwoty 100.000 zł. tytułem części ceny z umowy cesji – w dniu 2 czerwca 2010 r., a więc prawie pół roku po zawarciu

umowy cesji. Powyższe zdaniem Sądu w sposób jednoznaczny wskazuje na świadomość pozwanego co do stanu prawnego nabywanych wierzytelności. Nie może zatem skutecznie podnosić zarzutu związanego z nieistnieniem przedmiotowych wierzytelności.

Nawet gdyby uznać, że pozwany nie miał tej wiedzy to i tak umowa nie może być uznana za nieważną z powodu niemożności świadczenia. Powód wykazał bowiem, że ziszczy się warunki naliczenia kar umownych, a zatem, że wierzytelności objęte cesją istniały.

Jedną z podstaw naliczenia kary umownej, regulowanej w art. 483 i 484 kc, był art. 7 ust. 4 umowy z dnia 23 stycznia 2009 r. Stanowił on, że jeżeli nie dojdzie w terminie do dnia 5 czerwca 2009 r., ale nie wcześniej niż 60 dni po rejestracji podwyższenia kapitału zakładowego w drodze emisji akcji E1, do zaoferowania przez Z. M. objęcia akcji serii E2 zgodnie z uchwałą nr 6 (...) M. z dnia 5 grudnia 2008 r. akcjonariuszom pozwanego lub nie dojdzie do zawarcia umów objęcia akcji serii E2 z przyczyn nie leżących po stronie akcjonariuszy pozwanego, Z. M. zapłaci powodowi karę umowną w wysokości 2.000.000 zł, a także na żądanie akcjonariuszy pozwanego Z. M. rozpocznie procedurę umarzenia akcji E1, po przeprowadzeniu której zwróci wkład akcjonariuszom pozwanego. Umowa dotycząca objęcia akcji serii E2 została podpisana w dniu 23 kwietnia 2009 r. Podwyższenie kapitału w zakresie dotyczącym akcji serii E2 nie zostało jednak zarejestrowane przez Sąd. Wniosek w tym zakresie złożony w Krajowym Rejestrze Sądowym miał bowiem braki, a ostatecznie został przez Z. M. cofnięty. W ocenie Sądu obowiązek zapłaty kary umownej w oparciu o przedmiotowy zapis mógłby nie powstać jedynie wówczas gdyby działania Z. M. doprowadziły do skutecznego podwyższenia kapitału zakładowego w zakresie dotyczącym akcji serii E2. Skoro się tak nie stało powód mógł naliczyć Z. M. kary umowne w oparciu o art. 7 ust. 4 umowy inwestycyjnej.

Druga część kary umownej naliczona została przez powoda w oparciu o art. 3 lit. b w zw. z art. 7 ust. 7 umowy inwestycyjnej. W art. 3 lit. b Z. M. zobowiązały się do złożenia, w terminie nie dłuższym niż 14 dni od daty zawarcia umowy objęcia akcji serii E2, wniosków o zarejestrowanie akcji serii E2 w KRS. Stosowny wniosek został przez Z. M. złożony w sądzie rejestrowym, jednakże miał on braki formalne. Ostatecznie wniosek ten został przez Z. M. cofnięty pismem z dnia 19 maja 2009 r. W ocenie Sądu wolą stron nie było ograniczenie obowiązków Z. M. do samej czynności technicznej złożenia wniosku, ale jego skutecznego złożenia. Odmienna wykładnia zapisu powodowałaby, że M. mógłby uniknąć zapłaty kary umownej przez samo tylko złożenie wniosku, bez względu na jego poprawność. Skoro M. cofnął wniosek o wpis sytuację taką traktować należy na równi z jego niezłożeniem. Powód mógł zatem żądać od Z. M. kary umownej w oparciu o art. 3 lit. b w zw. z art. 7 umowy inwestycyjnej.

Postawą naliczenia ostatniej kary umownej jest art. 7 ust. 7 w zw. z art. 2 ust. 1 b umowy inwestycyjnej. W art. 2 ust. 1 b (...) M. zobowiązały się do zainicjowania działań mających na celu powołanie K. N. na prokurenta samoistnego spółki zależnej (...) sp. z o.o. do dnia 15 kwietnia 2009 r. Pozwany przedłożył dokumenty w postaci uchwały z dnia 27 kwietnia 2009 r. o powołaniu K. N. na prokurenta tej spółki oraz wniosek o wpis prokurenta do rejestru, co jest warunkiem koniecznym dla skuteczności udzielenia prokury w rozumieniu art. 1091 § 1 kc. Z odpisu pełnego z Krajowego Rejestru Sądowego (...) sp. z o.o. wynika natomiast, że K. N. nie został nigdy wpisany do rejestru, jako prokurent tej spółki. Powyższe wskazuje, że Z. M. podejmował działania mające na celu wypełnienie obowiązku z art. 2 ust. 1 b umowy inwestycyjnej, lecz okazały się one nieskuteczne. Istotne jest, że działania te miały być podejmowane do określonej daty tj. do dnia 15 kwietnia 2009 r., podczas gdy uchwała została podjęta dopiero 27 kwietnia 2009 r. Pozwany nie oferował jakichkolwiek dowodów wskazujących na to, że przed dniem 15 kwietnia 2009 roku Z. M. podjęły jakiegokolwiek działania w tym zakresie. Powód zasadnie zatem naliczył Z. M. karę umowną z uwagi na naruszenie w/w zapisu umownego.

Sąd nie podzielił również zarzutu uchylecia się od skutków umowy cesji wierzytelności z dnia 6 stycznia 2010 r. z uwagi na błąd. Istota zarzutu sprowadzała się do twierdzenia, że pozwany w chwili zawierania umowy nie wiedział, iż wierzytelności będące przedmiotem cesji nie istnieją. W ocenie Sądu z uwagi na powiązania osobowe i kapitałowe pozwany znał wszelkie okoliczności związane z umową inwestycyjną i jej wykonaniem. Umowę inwestycyjną i umowę cesji podpisały za pozwanego te same osoby, a nabywając sporne wierzytelności pozwany oświadczył, że zna ich stan prawny. Pozwany nie zaoferował żadnych dowodów wykazujących, że jego stan wiedzy był inny. Nie wyjaśnił kiedy

i w jakich okolicznościach miał powziąć wiadomość, że wierzytelności nie istnieją i że w konsekwencji działał pod wpływem błędu. Przed wszystkim jednak wierzytelności będące przedmiotem cesji istniały, a zatem nie może być mowy, że zaistniał błąd, tym bardziej wywołany przez powoda.

Powód zobowiązany był zatem do zapłaty ceny określonej w umowie cesji. W konsekwencji Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda żadaną kwotę 400.000 zł, stanowiącą resztę ceny nabytych przez pozwanego wierzytelności.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 kc uznając, że pozwany pozostawał w zwłoce z zapłatą od dnia 1 października 2010 r. Zgodnie bowiem § 1 aneksu nr 1 do umowy cesji termin zapłaty ceny określonej w umowie cesji ustalony został na 30 września 2010 r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 kpc.

Wyrok ten zaskarżył pozwany, zarzucając:

- naruszenie art. 378 kc przez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie,
- naruszenie prawa procesowego w zakresie art. 479¹² § 1 kpc poprzez przyjęcie twierdzeń i dowodów powoda z naruszeniem przepisów o prekluzji dowodowej,
- naruszenie art. 233 kpc przez błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy.

Wskazując na te zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Wniósł też o zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela w pełni stanowisko Sądu I instancji i przyjmuje jego ustalenia faktyczne i wyprowadzone z nich wnioski jako swoje własne.

Zarzuty podniesione w apelacji nie mogły odnieść zamierzonego rezultatu.

Przede wszystkim nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 387 kc przez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie.

Pomijając już okoliczność, że Sąd I instancji nie zastosował art. 387 kc, to zarzut ten jest całkowicie bezzasadny.

Błędne jest bowiem stanowisko pozwanego, iż umowa cesji wierzytelności z dnia 6.01.2010 r. jest nieważna z uwagi na niemożliwość świadczenia (art.387 kc) polegającą na nieistnieniu wierzytelności objętych cesją.

O niemożliwości świadczenia możnaby mówić jedynie w sytuacji, gdyby nieważna była umowa z której wynikało cedowane świadczenie tj umowa inwestycyjna z dnia 23.01.09 r.

Nie ulega zaś wątpliwości, że umowa ta była ważna i nikt tego nie podważa.

Bezprzedmiotowe w związku z tym są zarzuty pozwanego, że nieistotne jest czy wiedział on czy nie o niemożliwości świadczenia, skoro niemożliwość świadczenia nie zachodziła.

Inną natomiast kwestią jest, czy cedowane wierzytelności rzeczywiście istniały w momencie cedowania, czy też nie. Jednakże okoliczność ta nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Jeśliby bowiem nawet przyjąć, że w chwili zawarcia umowy cesji, wierzytelności nie istniały to w grę wchodzi jedynie odpowiedzialność zbywcy wierzytelności za wadę prawną wierzytelności (jej nieistnienie) przewidziana w art. 516 zd 1 kc.

Pogląd, że odpowiedzialność której podstawę stanowi art. 516 zd 1 kc dotyczy zarówno tego, że wierzytelność nie przysługuje cedentowi, jak i tego, że cedowana wierzytelność istnieje, dominuje zdecydowanie w doktrynie (patrz Marcin Witkowski, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30.06.2004, I A Ca 1404/2003, Glosa 2010/3/42-50 i cytowane tam piśmiennictwo).

W sytuacji gdy umową cesji objęte byłyby wierzytelności nieistniejące w chwili jej zawarcia, uznać należy, że umowa jest ważna. Nie wywiera co prawda skutku rozporządzającego a cedent ponosi odpowiedzialność za wadę prawną przedmiotu świadczenia (art. 516 zd. 1 kc).

W związku z powyższym zarzut nieważności umowy cesji z powodu niemożliwości świadczenia uznać zaś należało za bezzasadny.

Kwestia więc nieistnienia wierzytelności jest o tyle bez znaczenia, że pozwany z tego tytułu nie zgłosił żadnych roszczeń czy to z tytułu rękojmi, czy też roszczeń odszkodowawczych z art.471 kc, które mogłyby ewentualnie przedstawić do potrącenia.

Samo twierdzenie, że nie istniały wierzytelności objęte cesją, jeśli nie zostało połączone z odpowiednim roszczeniem procesowym (zarzutem z tytułu rękojmi, czy zarzutem potrącenia) jest w tej sytuacji bez znaczenia i nie niweczy obowiązku zapłaty za zakupioną wierzytelność.

Ubocznie już tylko należało zauważyć, czy strony w umowie cesji nie wyłączyły odpowiedzialności z tytułu rękojmi (§ 2 pkt. 2 umowy cesji), choć wobec braku zgłoszenia roszczeń z tytułu rękojmi, jest to zbędne.

Reasumując brak jest podstaw do przyjęcia nieważności umowy cesji nawet przy założeniu, że w momencie zawierania umowy cesji, wierzytelności nie istniały.

Jednakże abstrahując od powyższego, Sąd Apelacyjny podziela w pełni stanowisko Sądu I instancji i zaprezentowaną argumentację, że cedowanie wierzytelności istniały.

Zbędne jest więc powielanie argumentacji Sądu I instancji w tej mierze, tym bardziej, że jak wskazano wyżej – kwestia istnienia czy też nieistnienia wierzytelności w momencie cesji, nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Nie zasługiwał także na uwzględnienie zarzut, iż pozwany skutecznie uchylił się od skutków prawnych umowy cesji wierzytelności z powodu błędu.

Przede wszystkim pozwany nie był w błędzie co do istnienia wierzytelności, a powód w żaden sposób błędu nie wywołał.

Sąd Okręgowy trafnie wskazał na szereg okoliczności, które świadczą o tym, iż pozwany doskonale znał stan prawny wierzytelności które nabywał.

Oświadczył to wprost w umowie cesji i oświadczenie to nie budzi żadnych wątpliwości jeśli weźmie się pod uwagę powiązania zarówno osobowe jak i kapitałowe pomiędzy stronami.

Wystarczy tylko wskazać, iż umowę inwestycyjną z której wynikały cedowane wierzytelności podpisał ze strony powodowej P. P. (2), który jednocześnie podpisał umowę cesji ze strony pozwanej.

Nie sposób więc uznać, że pozwany nie miał wiedzy co do istnienia bądź nieistnienia cedowanych wierzytelności.

Nadto powód jest akcjonariuszem pozwanej Spółki, zaś obie strony są akcjonariuszami spółki (...) i doskonale znały zarówno umowę inwestycyjną jak i stan prawny wynikających z niej wierzytelności.

Nadto o tym, że pozwany wiedział, iż nabywanie wierzytelności istnieją świadczy cel ich nabycia, tj ich potrącenie wobec wierzytelności spółki (...).

Pozwany o nabyciu wierzytelności poinformował w komunikatach giełdowych, a przede wszystkim zapłacił część ceny.

Wszystkie te okoliczności jednoznacznie wskazują, iż pozwany nie był w błędzie co do istnienia wierzytelności i doskonale znał ich stan prawny. Powoływanie się więc na złożenie oświadczenia woli o zawarciu umowy cesji wierzytelności pod wpływem błędu, nie może odnieść zamierzonego rezultatu.

Ubocznie już tylko należało zauważyć, iż pozwany nawet nie wskazał, kiedy i w jakich okolicznościach dowiedział się, że nabyte wierzytelności rzekomo nie istnieją. Wreszcie, nie zasługiwał także na uwzględnienie zarzut naruszenia prawa procesowego – art. 479¹² § 1 kpc – poprzez przyjęcie twierdzeń i dowodów powoda złożonych z naruszeniem przepisów o prekluzji dowodowej. Przed sporem pozwany powoływał się jedynie na złożenie swego oświadczenia o zawarciu umowy cesji pod wpływem błędu a nie na nieważność umowy cesji.

W związku z powyższym powód w pozwie powołał twierdzenia i dowody mające na celu wykazanie, że pozwany nie działał pod wpływem błędu.

Twierdzenia pozwanego o nieważności umowy cesji pojawiły się dopiero w sprzeciwie od nakazu zapłaty i wówczas powstała po stronie powoda potrzeba powołania twierdzeń i dowodów zwalczających ten zarzut.

Nie można wymagać od strony by przewidywała wszelkie możliwe sposoby obrony strony przeciwnej i już w pozwie musiała przedstawiać wszelkie możliwe argumenty i uprzedzać ewentualny sposób obrony przeciwnika.

Niezależnie od powyższego, gdyby nawet dopuszczenie twierdzeń i dowodów powoda uznać za uchybienie sądu, to pozwany nie zgłosił zastrzeżeń do protokołu w tej mierze, w trybie art. 162 kpc.

W związku z powyższym utracił prawo powoływania się na to uchybienie w postępowaniu apelacyjnym.

Biorąc powyższe pod uwagę, skoro zarzuty podniesione w apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu – art. 385 kpc.

Na podstawie zaś art. 98 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego – jako przegrywającego spór – na rzecz powoda zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Jacek Nowicki Marek Górecki Ewa Staniszevska